

# DR WĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ I „ROLNIK“

„Drupek“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
 Cena wynosi dla abonentów z doręczeniem miesięcznym.  
 Kwartałowe wynosi z doręczeniem z.  
 Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,  
 na stronie 8-linowej 20 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
 słowo (łasto) 30 gr każde każde słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.  
 Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drupek“ Sp. z o. p. w. Nowemiastku.

Adres redakcji: „Drupek“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok XI

Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 2 lipca 1931

Nr. 75

## Sanacyjna mądrość rządzenia.

Kiedy ostatnie wybory do naszych ciał ustawodawczych dały absolutną większość sanacji, a my wiemy dobrze, w jakich warunkach się one odbywały i kiedy sanacja tem swoim zwycięstwem się upajała i chełpiła, tośmy powiedzieli sobie, a nie tylko powiedzieli, ale i napisaliśmy to na łamach gazet: „mają teraz, co chcieli, niech pokażą, co umieją“. No i pokazali! Najpoważniejszym dziełem większości nowego Sejmu, tj. BB., było uchwalenie budżetu. Sanacja uchwalała posłusznie budżet w takiej wysokości, w jakiej jej go przedstawiono, a mianowicie tak po stronie dochodów, jak i wydatków, w kwocie, dochodzącej prawie do pełnych trzech miliardów złotych. Nie potrzeba było być ani wielkim znawcą dziedzin skarbowych ani być wtajemniczonym w arkana wyższej ekonomii, aby przewidzieć z góry, że tak wysoki budżet w danych warunkach jest utopją, jest niemożliwy do zrealizowania. To też i my wtedy pisaliśmy, że, o ile łatwo było miarodajnym czynnikiem zapewnić odnośne rubryki miliardowymi cyframi na papierze, to żadną miarą w tak ciężkich warunkach gospodarczych nie uda im się zapewnić je pieniędzmi, gdyż z tak wyczerpanego i osłabionego gospodarstwa społeczeństwa jak nasze, żadną miarą 3 miliardów zł wydobyc się nie da. Tego jednak nie mogła pojąć i zrozumieć przypisująca sobie nadzwyczajne zdolności rządzenia sanacja, uchwalając tak wysoki budżet. I cóż się okazało i to rychlej jeszcze, niż ten nowo uchwalony budżet wszedł w życie? Otóż już w zeszłorocznym budżecie w ostatnich miesiącach jego wykonywania, tj. w pierwszym kwartale bież. roku rachunkowego, pokazał się niedobór. Skutkiem tego ówczesny minister skarbu, p. Matuszewski, musiał otwarcie przyznać w swej mowie w Senacie, że nowy budżet, uchwalony na rok 1931/32, kryje w sobie jakieś 350 milj. zł. niedoboru. Tęsamem więc potwierdził tylko to, co i tak było jasnym, a czego nie wiedziała tylko sanacja. Na podstawie tych spostrzeżeń rząd zarządził obniżkę płac urzędniczych o 15 procent, co miało dać z górą 200 milj. oszczędności, a dało nieco mniej na skutek znacznie mniejszego obniżenia poborów wojskowych.

Po tej pierwszej operacji zdawało się sanacyjnym „mędrcom“, że już teraz wszystko pójdzie gładko, że to obcięcie wystarczy. Tymczasem pokazuje się, że i tego daleko za mało. To też ostatnio nowy minister Skarbu — a brat marsz. Piłsudskiego, obwieścił społeczeństwu, że ostatnia Rada Ministrów uchwala obniżyć wydatki na rok bieżący jeszcze bardziej, a mianowicie już tylko do wysokości 2 miliardów 450 milionów. Znaczący to ni mniej ni więcej jak obniżenie uchwalonego zaledwie przed 3 miesiącami budżetu o prawie pół miljarda. I powiedzieć tu, że sanacyjne rządy wszystko mądrze przewidują i roztropnie zarządzają, a nigdy się nie mylą i że przeto grzechem jest ich w czemkolwiek krytykować i ganić. A tu takie grube pomyłki między tem, co one przewidywały, a co pokazała rzeczywistość! Kiedy już od szeregu lat posłowie narodowi nawoływali w parlamencie i prasie do oszczędności i zmniejszenia budżetu, sanacja oburzała się na to, zarzucając opozycji uprawianie antypaństwowej roboty. Teraz życie ją zmusza do przyjmowania wskazówek, na które poprzednio się tak oburzała. Tylko, że dzisiaj te zabiegi już przychodzą zbyt późno, a może i za późno. Znaczący budżetowi, mianowicie ci z opozycji, których to przewidywania i obawy się dziś sprawdzają co do joty, wywodzą, że dziś już i te ostatnie obniżki równowagi budżetowej nie uratują, że trzeba będzie jeszcze conajmniej skreślić dalsze 1/4 miljarda w dochodach, aby utrzymać równowagę. Coraz bardziej widocznym jest już teraz każdemu nieuprzedzonemu i niezasłепionemu bielmem sanacyjnym, że sanacyjna sztuka rządzenia tu zupełnie zawiodła, że sanacja ani nie umiała nic przewidzieć ani planowo przygotować.

Ponieważ obecne rządy nie są przygotowane do walki z obecną katastrofą gospodarczą i nie wiedzą, jak się zabrać do uzdrowienia sytuacji gospodarczej, dlatego uciekają się do środków doraźnych, jak coraz większe obniżanie poborów urzędniczych, a nawet

rent inwalidzkich, które tylko jeszcze większe wywołują zaniepokojenie w społeczeństwie i jeszcze bardziej pogłębiają kryzys. Tem wszystkim już chyba sanacja dała wystarczające dowody na to, że ona obecnej katastrofie gospodarczej w kraju nie poradzi, bo poradzić nie potrafi.

### Konieczność dalszego zmniejszenia budżetu.

Warszawa. W kołach finansowych mówią, że konieczne jest dalsze zmniejszenie budżetu do sumy 2 miliardów 250 milj. zł, wskutek czego zachodzi potrzeba dalszej zniżki o 200 milj. zł.

## Dnia 1-go lipca stanie ruch samochodowy w Poisce.

Przestanie kursować 8000 taksówek — 16.000 ludzi bez pracy.

Dnia 25 czerwca ukonstytuował się nowy Zarząd Właścicieli Dorożek Samochodowych, który przyjął całkowicie zarządzenia dawnego Zarządu. Postanowiono wstrzymać całkowicie ruch samochodowy w Poisce, począwszy od dnia 30 czerwca r. b. o godz. 24 w nocy, aż do odwołania.

Strajk taksówek powstał wskutek niemożności dojścia porozumienia Związku Właścicieli Dorożek Sa-

### Rozgoryczenie wśród urzędników.

Warszawa. W kołach urzędniczych mówią z rozgoryczeniem, że jeszcze w sobotę minioną wypłacono jednemu z dyrektorów przedsiębiorstw państwowych w Warszawie 80 tys. zł tantjemy. Podobno dyrektor ten pobiera 7000 zł miesięcznie.

Warszawa. W tych dniach zwrócili się do premiera przedstawiciele organizacji urzędniczych o audjencję w sprawie pragmatyki, na co otrzymali odpowiedź, że sprawa audjencji w chwili obecnej jest nieaktualna, albowiem rząd premiera Prystora nie zajmuje się obecnie sprawami pragmatyki.

mochodowych z Min. Robót Publicznych w wymiarze podatku Funduszu Drogowego.

Kryzys w przedsiębiorstwach samochodowych zaznacza się coraz ostrzej.

W okresie trzech miesięcy zwinęło się około 180 mniejszych przedsiębiorstw samochodowych, a obecnie przystępują do likwidacji większe przedsiębiorstwa, posiadające w ruchu ponad 10 wozów.

### Wakacje marsz. Piłsudskiego w Pikiliszkach.

W najbliższym czasie, możliwe, że już we wtorek, wyjedzie min. spraw wojsk., marsz. J. Piłsudski, na wywczasy wakacyjne do Pikiliszek.

Przed wyjazdem mają być załatwione wszystkie sprawy nominacyjne, zwłaszcza w wojsku. Między innymi ma być obsadzone stanowisko szefa sztabu głównego po gen. Tad. Piskorze, który przechodzi na inne stanowisko.

### Kłopoty z Kostkiem Biernackim.

Warszawa. Dziennik personalny M. S. Wojsk. ogłasza przejście płk. Kostka Biernackiego w stan nieczynny na przeciąg jednego roku.

Kandydatura jego na wojewodę nowogródzkiego natrafiła na silny sprzeciw podobno samych ministrów. Kostek-Biernacki cieszy się poparciem czynnika decydującego. Obiegają pogłoski, że miałby on objąć początkowo stanowisko zastępcy komisarza rządowego m. Warszawy, a potem dopiero miałby pójść do Nowogródka.

### P. Kostek-Biernacki w Warszawie.

Onegdaj przybył do Warszawy p. Kostek-Biernacki. PAT, donosząc o jego wyjeździe z Przemyśla, cytuje jego słowa: O odchodzę na inne stanowisko, które mi wyznaczył marszałek Piłsudski“.

### Nowe podatki.

Warszawa. W najbliższym czasie należy się spodziewać noweli do podatku od tantjemy, przyczem dotychczasowy podatek ma być podwyższony o 100 proc.

Pozatem przygotowuje się ustawę o osobnym podatku, t. zw. kryzysowym, wzorowanym na Niemczech (Notverordnung). O podatku tym byłoby wszyscy, pobierający wynagrodzenie za pracę, przewyższające 3000 zł.

### Projekt upaństwowienia rejentury.

Warszawa. Rząd opracowuje projekt ustawy o upaństwowieniu rejentury.

Rejenci mieliby zostać urzędnikami państwowymi i pobieraliby pensje według odpowiednich szczebli. Opłaty zaś za sprawowane przez nich czynności wpływałyby do kasy skarbowej.

### Harcerze polscy w Pradze.

Praga. W dn. 27 bm. rozpoczyna się w Pradze zlot skautów słowiańskich, w którym prócz skautów czechosłowackich wezmą udział delegacje organizacji skautowskich z Polski, Jugosławji, Bułgarii, rosyjskich skautów emigracyjnych oraz liczni przedstawiciele skautów z państw europejskich i zamorskich.

Naczelnik i założyciel skautów czechosłowackich, Svojsik, w wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy, stwierdził, że myśl zorganizowania zlotu sokołów słowiańskich spotkała się z serdecznym przyjęciem w Polsce, skąd przybędzie około 200 harcerzy i harcerzy. Harcerze polscy wystąpią w Pradze z różnymi popisami.

## Tysiące głosów przypisano według „Robotnika“ „jedynce“.

Po ogłoszeniu przez okręgową komisję wyborczą ostatecznego wyniku wyborów w okręgu plockim „Robotnik“ oświadczył:

„Okręgową komisję wyborczą nie chciała wchodzić w zarzuty, stawiane protokołom różnych komisji obwodowych, nie chciała też badać słuszności tych zarzutów, odsyłając pełnomocników list opozycyjnych do... Sądu Najwyższego. Komisja ograniczyła się do mechanicznego zesumowania liczb, podanych w protokołach obwodowych, chociaż były liczby wyraźnie dopisane, a nawet przerabiane (w jednym wypadku 4 na 8, naturalnie na korzyść „jedynki“).

Pozostaje więc złożenie szczegółowo uzasadnionego protestu do Sądu Najwyższego, co zostanie w najbliższej przyszłości uskutecznione.

Według ostatnich wiadomości w grę wchodzi tutaj około 40 obwodów: przeważnie z pow. plockiego a dojdą jeszcze niewątpliwie powiaty inne. Suma ogólna różnic — to tysiące głosów, bynajmniej nie setki; lwia część — na korzyść „jedynki“, niekiedy na korzyść „siódemki“ i „czwórki“ (naprzykład w osadzie Bielsk).

W warszawskich kołach prawniczych oświadcza, że jeżeli Sąd Najwyższy uzna słuszność stawianych zarzutów i zarządzi ponowne wybory w okręgu plockim — w takim razie będą musiały tym razem być wyciągnięte — w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej — wszystkie konsekwencje prawne w stosunku do osób urzędowych, winnych dokonania lub tolerowania nadużyć. Te osoby musiałyby być pociążone do odpowiedzialności karnej. Według tekstu rozporządzenia grozi im po kilka lat więzienia“.

### Rząd rumuński wstrzymał podpisanie umowy handlowej z Niemcami.

Bukareszt. Z powodu wysunięcia przez delegację niemiecką w chwili podpisywania konwencji handlowej rumuńsko-niemieckiej kilku nowych kwestyj w ostatnim momencie wyłonili się pewne trudności. W związku z tem rząd rumuński przesłał delegacji swej w Berlinie telegraficzne polecenie wstrzymania podpisania konwencji do czasu nadejścia nowych dyspozycji.

Propozycje niemieckie badane są obecnie przez rzeczoznawców.

### Układ niemiecko-sowiecki oficjalnie podpisany.

Berlin. Urzędowo donoszą, że ambasador niemiecki w Moskwie Dirksen i zastępca komisarza do spraw zagranicznych, Krestinski, podpisali protokół a przedłużenie układu niemiecko-sowieckiego z 24 kwietnia 1926. Równocześnie uzgodniono czas trwania układu rozejmowego z 25 stycznia 1929 z powyższym traktatem.

## Odpowiedź Francji na propozycję prez. Hoovera.

Paryż. Z napięciem oczekiwana odpowiedź Francji na propozycję Hoovera, została w piątek po południu ogłoszona w Izbie przez prezydenta ministrów Laval.

Rząd francuski oświadcza w swej odpowiedzi, że pod warunkiem aprobaty ze strony Izby francuskiej gotów jest przyjąć plan Hoovera na czas jednego roku. Francja jednakże stoi na stanowisku, by niechronione spłaty roczne z planu Younga były dalej płacone, a to dlatego, by zasady regulacji trybutów zostały zachowane.

Za to chce Francja z drugiej strony oddać Bankowi dla Wypłat Międzynarodowych pewną sumę, odpowiadającą francuskiemu udziałowi w niechronionych spłatach rocznych. Kwota ta ma być później w formie kredytu dana Niemcom do dyspozycji.

Łącznie z odczytaniem noty francuskiej przeczytał Laval amerykańskie potwierdzenie odbioru, w którym rząd Stanów Zjednoczonych obiecuje uwzględnienie francuskich zarzutów przy obradach nad propozycją Hoovera.

### Polska, Jugosławia i Rumunja powinny korzystać z kredytów na równi z Niemcami.

Takie jest stanowisko Francji.

Paryż, 29. 6. Wczoraj przez trzy godziny konferowali z ministrem Mellonem i ambasadorem amerykańskim

### Ucisk ludności polskiej w Czechosłowacji.

Morawska Ostrawa. Na tegorocznym zjeździe śląskiej Maticy Osvety Lidove wygłoszono szereg antypolskich przemówień i uchwalono rezolucję, skierowaną przeciwko mniejszości polskiej, domagającą się od rządu nie respektowania jej żądań co do naprawienia krzywdy, wyrządzonej w czasie spisu ludności. Prezes tej organizacji chlubił się nawet, że piękne wyniki spisu należy zawdzięczać Maticy Osvety Lidove.

W związku z tem „Prawo Ludu” zauważa, że tegoroczne walne zebranie Maticy Osvety Lidove jest nowym dowodem świadczącym o tem, że nie jest to instytucja oświatowa, ale polityczna i prowadząca akcję czechizacyjną.

### Wykrycie wielkiej afery szpiegowskiej we francuskim M. S. Z.

Paryż. W ministerstwie spraw zagranicznych wykryto organizację szpiegowską.

Urzędnik ministerstwa, którego funkcją było odszyfrowanie tajnych depech, został onegdaj schwyty na gorącym uczynku wręczenia osobie obcej szeregu ściśle poufnych dokumentów.

Aresztowano trzy osoby. W mieszkaniu ich wykryto wysoce kompromitujące dokumenty.

### Wspaniały lot przez ocean.

Berlin, 26. 6. Duńscy lotnicy transatlantycy w czasie lotu wczorajszego z Krefeld do Kopenhagi musieli przymusowo lądować w Bremie. Po okrążeniu miasta lotnicy polecili w kierunku Hamburga, jednak wkrótce zawrócili i wylądowali o godzinie 22. Jeden z lotników był zupełnie wyczerpany. Lotnicy zamierzają jeszcze dziś wystartować do Kopenhagi.

### Specjalne „remuneracje” dla kolejarzy i pocztowców?

Półrządowa agencja „Iskra” ogłasza komunikat tej treści:

Rada ministrów zarezerwowała w budżecie na 1931-32 r. pewne kwoty na wypłatę specjalnych wynagrodzeń dla pracowników polskich kolei państwowych oraz poczt, telegrafów i telefonów. Jednocześnie rada ministrów upoważniła ministra komunikacji i ministra poczt i telegrafów do wypłacania pracownikom specjalnych wynagrodzeń (remuneracji) w miejsce zniesionych ostatnio uchwałą rady ministrów dodatków budowlanych.

### Zjazd kuratorów.

W czwartek rozpoczyna się w Warszawie zjazd kuratorów wszystkich okręgów oaukowych. Omawiane będą sprawy organizacyjne.

## Na wyspie obląkanych.

Powieść z życia sławnego agenta śledczego Szereka Holmesa.

(Ciąg dalszy.)

— Mam go, kapitanie! Mam go! — krzyknął Oskarpowany, zwracając się do Blackwella, który podpłynął tymczasem. — Trzymam tego wyłta policyjnego — ciągnął — któremu z własnej głupoty wydałem tajemnicę wyspy.

— Niechże cię piorun trzaśnie! — zaklął Blackwell — teraz przynajmniej naprawiłeś swój idjotyzm... Masz tu powrozy, Oskarpowany, skrupuj mu ręce i nogi... Zaczekaj, pomożemy ci!... Ludzie, do mnie. Dwóch do łodzi z Oskarpowanym... Zawieziemy łotra na wyspę! Tam go urządzimy!

Piraci rzeczni rzucili się na Szereka Holmesa, a jednocześnie wielki parowiec przepłynął około floty rozbójniczej; ostatnia deska ratunku detektywa znikła we mgle nocnej.

kańskim Edge premier Laval, ministrowie finansów Flandin, budżetu Pietri — oraz wiceminister spraw zagranicznych Poncet.

Rząd francuski jest zdania, że Polska, Jugosławia i Rumunja powinny skorzystać na równi z Niemcami z pewnych kredytów.

W czasie wczorajszych rokowań wypłynęła jeszcze sprawa gwarancji, którą powinny dać Niemcy co do zużytkowania sum pieniężnych, jakie mają być im pozostawione do dyspozycji.

Jutro po nadejściu odpowiedzi z Waszyngtonu rokowania zostaną wznowione.

### Trudności w rokowaniach francusko-amerykańskich.

Paryż. Rozmowy między francuskimi i amerykańskimi mężami stanu toczyły się w poniedziałek od godz. 10,30 do 12,30.

Po ukończeniu tej rozmowy doniesiono prasie, że druga rozmowa została wyznaczona na godzinę 21,30; przedtem o godzinie 18-tej zbierze się francuska rada ministrów.

Treść odbytej rozmowy nie jest wiadoma, jednak przypuszcza się, że różnice zdań między Amerykanami i Francuzami nie zostały usunięte. Wiadomość o zaproszeniu do rokowań posła niemieckiego ani z francuskiej ani z amerykańskiej strony nie została potwierdzona.

### W hiszpańskim Marokku znowu gotuje się powstanie.

Paryż. W Marokku panuje obecnie wskutek zmiany ustroju w Hiszpanji wielkie podniecenie. Ruch rewolucyjny, stłumiony w ostatnich czasie, rozszerza się ponownie i znajduje swoje źródło w hiszpańskiej części Marokka.

Kontrabanda broni rozpoczęła się na wielką skalę. Anglja, Francja, a ostatnio Włochy przewożą olbrzymie ilości najrozmaitszych rodzajów karabinów ręcznych i maszynowych.

Włochy oddają często broń darmo; widocznie są zainteresowane w powstaniu, które ma ogarnąć hiszpańską i francuską część Afryki Północnej.

Według ostatnich pogłosek w Marokku ma bawić słynny pułkownik angielski Lawrence, jeden z najwybitniejszych szefów wielkobrajtyjskiego wywiadu i twórca armji arabskiej, która w czasie wojny światowej zwalczała Turków. Pułkownik Lawrence podobno przyjął wiarę mahometańską i agitował w Marakesz, Rabacie i Fezie, a stamtąd odjechał do Marokka hiszpańskiego, do Tetuanu, gdzie prawdopodobnie podburza szejków do powstania przeciw Europejczykom.

### Hiszpanja chce oddać Marokko pod protektorat Ligi Narodów.

Londyn. „Daily Telegraph” donosi z Genewy, na seji komisji mandatowej Ligi Narodów złożył hiszpański minister finansów sensacyjne oświadczenie, że Hiszpanja chce powierzyć Marokko Lidze Narodów.

Marokko niema, zdaniem ministra, dla Hiszpanji żadnej wartości, która, wydawane na niego miliony, może zużytkować u siebie w kraju.

Dziennik sądzi, że Hiszpanja chce się wycofać z Marokka i wzywa państwa europejskie do objęcia protektoratu nad niem.

Sprawa ta może wywołać pewne trudności, gdyż do tego terytorjum pretendują Włochy i Francja.

Mimo, że dzisiejszy numer jest pierwszym w lipcu, można jeszcze zapisać „DRWĘCĘ”.

## ROZDZIAŁ VII.

Szerlok Holmes znajdował się w domu rozbójników rzecznych.

Oswobodzono go z więzów; łotry nie obawiali się jego ucieczki. Wielka izba, do której go wprowadzono, miała wszelkie pozory jaskini zbrojeckiej.

Panował tu wielki nieład; na podłodze wznosiły się stopy rozmaitych towarów, pochodzących niewątpliwie z rabunku. Na niektórych pakach i workach Szerlok Holmes zauważył znaki, które świadczyły, że rzeczy zostały skradzione z magazynów żeglugi morskiej.

Na środku izby stał stół drewniany z pozostałymi szczątkami obfitej uczy. Były tu opróżnione butelki wódki, wina i likierów, co dowodziło, że rozbójnicy na krótko przed przybyciem detektywa na wyspę zabawiali się pijatyką.

Niebawem weszło do izby towarzystwo, złożone z dwudziestu ośmiu mężczyzn, uosobionych postaci występkę; wszyscy okrzyknęli jeńca.

Wielu z nich Szerlok Holmes już dawniej spotykał podczas swoich wycieczek do rozmaitych osławio-

## Była jednak zdrada tajemnicy służbowej w Urzędzie Poczt. w Nowemmieście,

a więc nie ma „endeckiego kłamstwa”!

Nowemiasto. Głośną swego czasu, tj. przeszło rok temu stała się u nas sprawa zarzuconej miejscowemu Naczelnikowi Poczty zdrady tajemnicy urzędowej — polegającej na tem, że naczelnik Poczty, p. Kulikowski, treść telegramu, wysłanego przez p. Anielaka do p. Grofego, wyjawiał osobie trzeciej. P. Kulikowski trzykrotnie prostał nasz zarzut, a gazeta nasza tylekrotnie go potrzyzymała. Wobec tego p. Naczelnik Poczty wytoczył tak odpowiedzialnemu redaktorowi naszego pisma za umieszczenie tego zarzutu, jako p. Ciszewskiemu za rozsiewanie tej wieści proces. Sprawa znalazła się na wokandy Sądu Grodzkiego w Nowemmieście w dniu 29 kwietnia rb. Sąd Grodzki w Nowemmieście, mimo że zeznania świadków wykazały, iż Naczelnik Poczty, p. Kulikowski, dokładną, albo nawet dosłowną treść wzmiankowanego telegramu wyjawiał budowniczemu powiat., p. Suchockiemu — z uwagą nawet, że tenże może donieść o tem p. staroście Bederskiemu — uznał winnymi oszczerstwa tak odpowiedz. redaktora „Drwęcy”, p. Stawickiego, skazując go na 300 zł oraz p. Ciszewskiego, nakładając mu 100 zł grzywny wraz ze zarządzeniem tak w jednym, jak w drugim wypadku opublikowania wyroku tak w „Drwęcy”, jak i w innych pismach pomorskich. Podając swego czasu powyższe do wiadomości, wyrażiliśmy nadzieję, że wyrok ten w odwoławczej instancji się nie ostoi — wobec tego, że nawet inspektor ministerjalny, p. Jasiński, który sprawę na miejscu zbadał, wydał o niej orzeczenie, że naczelnik Poczty, p. Edward Kuligowski, „zdradził tajemnicę pocztową”, dodając tylko na jego uniewinnienie, że uczynił to „nieświadomie”. Po owej rozprawie i wyroku ukazały się na łamach „Dnia Pomorskiego” o sprawie tej następujące uwagi:

### „Zwykły epilog kłamstw endeckich”

Za oszczerstwa o „czarnych gabinetach” — redaktor „Drwęcy” skazany sądownie.

W dniu 29 ub. m. odbył się przed Sądem Grodzkim w Nowemmieście proces o oszczerstwo przeciw dziennikowi „Drwęca”. Na ławie oskarżonych zasiadli redaktor „Drwęcy”, Stawicki i prezes Związku Ludowego, zegarmistrz p. Jan Ciszewski. Oszczerstwa dopuścił się oskarżeni przez szereg artykułów, dotyczących jakoby zdrady tajemnic urzędowych przez naczelnika poczty w Nowemmieście, Kulikowskiego. Sprawa ta była swego czasu bardzo głośna w całej prasie polskiej jako afera „czarnych gabinetów”.

Jak z przewodu sądowego się okazało, cała sprawa polega na najwykreszniejszych oszczerstwach. Sąd skazał red. Stawickiego na 300 zł grzywny, a zegarmistrza Ciszewskiego na 100 zł grzywny oraz ogłoszenie wyroku w „Drwęcy”, „Słowie Pomorskim”, „Dzienniku Bydgoskim” i „Dniu Pomorskim”. Na to myślny odpowiedzieli tak piśmu „Dzień Pomorski”:

„Radzimy być nieco ostrożniejszym, a przedewszystkiem mniej pochopnym w swych konkluzjach, bo można się potem dostać w arcyprzrykłe położenie, jak w sprawie zaś się z bezrobotnymi. My dobrze radzimy! Lepiej odzekać!”

I tak się też stało. A mianowicie sprawa ta na skutek odwołania znalazła się przed Sądem Okręgowym w Toruniu, Delegatura Zamiejscowa w Brodnicy II Instancji w dniu 26 czerwca rb. Skład Sądu tworzyli: Prezes Sądu Okręgowego w Toruniu, p. Giziński, sędzia Sądu Okręgowego, p. Roślowski i sędzia powiatowy, p. Wroński. Jako świadek stanął jeszcze powtórnie na wniosek obrocy budowniczego powiatowy, p. Suchocki, w celu uzupełnienia swych zeznań, poczynionych przed Sądem Grodzkim w Nowemmieście, w tym kierunku, czy treść telegramu, którą mu wyjawiał p. naczelnik Kuligowski — on faktycznie zakomunikował ówczesnemu staroście, p. Bederskiemu. P. Suchocki z całą stanowczością zeznał, iż dokładną albo nawet dosłowną treść tego telegramu podał p. Bederskiemu do wiadomości. Obronę tak odpowiedz. red. p. Stawickiego, jako i p. Ciszewskiego przejął p. mec. dr. Strzyżowski z Chelmży. Po krótkim, ale świetnie ujętym przemówieniu ze strony obrocy p. dr. Strzyżowskiego sąd udał się na godzinną naradę, po której wydał wyrok uniewinniający tak co do osoby p. Stawickiego, jako i p. Ciszewskiego, nakładając koszty na skarb Państwa. Wyrok ten wykazał dowodnie, że jednak zaszła zdrada tajemnicy służbowej na Poczcie oraz że nie „oszczerstwem endeckim” było to, co podała „Drwęca”, tylko to, co „Dzień Pomorski” napisał.

Zaznaczyć jeszcze niech nam będzie wolno, że nie my usiłowaliśmy nadać sprawie tej charakter polityczny. Zaznaczyliśmy przeciw swego czasu wyraźnie na łamach naszego pisma, że nam jedynie i wyłącznie chodziło tu o autorytet i dobrą opinię naszego Urzędu Pocztowego i że tylko dlatego zamieszciliśmy nadesłaną nam korespondencję, zawierającą ów ciężki zarzut zdrady tajemnicy służbowej — na łamach naszej gazety. Zabiegi o nadanie naszej enuncjacji zakrojenia partyjano-politycznego mogły wyjść jedynie z tej strony, której chodzić musiałoby o stworzenie sobie przez to parawanu dla uniknięcia odpowiedzialności za swój czyn. O ile tedy sprawa słuźności zarzutu zdrady tajemnicy służbowej została należycie wyjaśniona rozprawą sądową, pozostaje jeszcze jednak jedna niejasność, a raczej jaskrawa sprzeczność w zeznaniu świadków, a mianowicie budowniczego powiat. p. Suchocki z całą stanowczością zeznał, że dokładną treść telegramu, podaną mu przez p. Naczelnika Poczty, zakomunikował b. staroście, p. Bederskiemu.

Natomiast b. starosta p. Bederski zeznał dosłownie i pod przysięgą: „Pan Suchocki ani we formie ustnej ani pisemnej nie podał mi treści telegramu, o którym mu

nych dzielnic Londynu, lecz ci nie poznawali detektywa, który w pościgach za zbrodniarzami nigdy nie występował inaczej, jak przebrany i w masce.

To go poniekąd uspakajało. Rad był, że oszczędzi rozbójnikom triumfu na wieść, że schwytały swego najbardziej zaciętego mściciela i pogromcę.

On ich pozbawi tej przyjemności.

— Zginę, lecz nie dowiedzą się, kim jestem — pomyślał.

Do izby wszedł Blackwell, powitany przez bandę okrzykami i usiadł na krześle za stołem.

— Dajcie mi tu tego psa, — zawołał i wskazał na Szerloka Holmesa, — musimy się szybko z nim załatwić. Jednak wpiery dowiedzmy się, jakim sposobem wywyszył nasz dom na placu Deptford i kłó mu powiedział, że się tam zbieramy.

Oskarpowany uderzył detektywa pięścią w plecy i kopnął go nogą, popychając przed oblicze sędziego.

Obydwaj mężczyźni spojrzeli sobie w oczy.

— Hej, coś ty za jeden? — krzyknął Blackwell, mierząc pogardliwie detektywa, na którym zbroje podczas szamotania podarli odzież, tak, iż znalazł się w łachmanach, — znam cię!

C. d. n.

**powiedział p. Naczelnik poczty.** Na innym jednak miejscu przyznaje, że zjawiał się u niego p. budowniczy Suchocki i mówił mu, że „tresę telegramu, wysłanego przez Anielaka, zdradzała treścią telegram, wysłany z jego polecenia. Pytamy jak to możliwe? Taka sama jaskrawa sprzeczność zachodzi między zeznaniami p. Hirscha, również pod przysięgą poczynionymi a św. p. Bederskim. Świadek p. Bederski zeznaje dosłownie: „Z Hirschem poważnym tematem rozmowy była depesza Antelaka, a p. Hirsch zaprzecza temu, zeznając odnośnie do rozmowy z p. Starostą: „Von einem Telegramme haben wir dabei nicht gesprochen“. (O telegramie przysięgi nie mówiliśmy). Są to tak jaskrawe sprzeczności w zeznaniach świadków, pod przysięgą poczynionych, że powinny one jednak doznać wyjaśnienia“.

## WIADOMOŚCI.

Nowe miasto, dnia 1 lipca 1931 r.

Kalendarzyk. 1 lipca, Sroda, N. Krwi P. Jez. Chr. 2 lipca, Czwartek, Nawiedz. N. M. P. Wschód słońca g. 3 — 20 m. Zachód słońca g. 19 — 59 m. Wschód księżycy g. 22 — 26 m. Zachód księżycy g. 5 — 43 m.

### Tydzień „Sokoła“.

W dniu od 28. 6. do 5. 7. m. zezwolił p. Wojewoda na urządzenie zbiórki publicznej z rąk „Tygodnia Sokoła“.

Wobec powyższego zwraca się Przewodnictwo Dzielnic Pomorskiej do obywatelstwa z gorącą prośbą, aby w czasie tym nie szczędziło datków na rzecz sprawy sokolej i choć drobnymi datkami poparło organizację, rzeczywiście godną poparcia.

### Koncesje monopolowe dla inwalidów.

Dnia 1 lipca r. upływa termin cofnięcia koncesyj monopolowych tytoniowych i wódczanych koncesjonariuszom nieuprzywilejowanym i oddania ich inwalidom wojennym. Wobec tego, że termin odebrania koncesyj uprzywilejowanym odraczano, Związek Inwalidów Wojennych wystąpił do ministrów skarbu, spraw wewn. oraz do wojewodów z memorjałem, w którym domaga się nieprzedłużania terminu ważności dotychczasowych koncesyj, znajdujących się w rękach osób nieuprzywilejowanych oraz oddania ich, zgodnie z brzmieniem ustawy inwalidzkiej, inwalidom wojennym.

### Niezwykłe zjawisko.

W czasie obecnego przednowku daje się zaobserwować ciekawe zjawisko, nie występujące nigdy jeszcze dotąd z taką wyrazistością, jak obecnie. Z powodu wysokich podatków i świadczeń społecznych z jednej, a nadmiernego chowu inwentarza, zwłaszcza trzody chlewnej z drugiej strony, rolnicy sprzedawali zboże po cenach tanich lub skarmili go inwentarzem. Liczenie na trzodę chlewną doprowadziło niejednego do ruiny, gdyż ceny żywności spadły znacznie, a ziemiaki i zboże podrożało. Mimo, że do żniw jest jeszcze kilka tygodni, rolnicy dziś są zmuszeni kupować zboże. Lecz nie wszyscy mają na to środki, dlatego też w dni targowe w ostatnim czasie daje się zauważyć wielką ilość sprzedawanego przez piekarzy chleba, kupowanego przez ludność wiejską. Za otrzymane za nabiał pieniądze kupują chleb. Do tylu bolączek wsi przybywa nowa: brak niezbędniejszych środków żywnościowych i to u ludzi, którzy je produkują. Czyż to nie tragizm?

Dużo zjawisk wskazuje na to, że, jeżeli obecna polityka gospodarcza nie ulegnie zmianie nalepsze, położenie wsi nie poprawi się po żniwach. Rolnicy w dużej mierze wszelkie płatności odkładają do żniwach, a są i tacy, którzy wogóle nie będą łatwo sprzątać, bo sprzątną za nich wierzyciele. Z tego można wnioskować, iż po żniwach rolnicy, zmuszeni wierzycielami, zaczną masowo sprzedawać zboże, przyczyniając się do niższych cen. I jeżeli czynniki miarodajne nie zajmą się tym stanem rzeczy, doprowadzi to do jeszcze większej nędzy wsi i pogłębienia kryzysu gospodarczego w kraju.

### Z miasta i powiatu.

#### Sejmik Powiatowy.

**Nowe miasto.** Na środę, dnia 1 lipca r. na g. 10, zwołany został do sali posiedzeń w Nowemiejście Sejmik Powiatowy.

Porządkiem obrad jest poza odczytaniem i przyjęciem do wiadomości protokołu z ostatniego posiedzenia Sejmiku, sprawa zmian terytorjalnych granic powiatu. Jak już donosiliśmy, kierownictwo Starostwa lubawskiego przejął p. Wład. Skłodowski. Ludność powiatu przyjęła zmianę na stanowisku Starosty z zadowoleniem, spodziewając się po niej lepszej, niż to było za ostatniego Starosty, możliwości zgodnej, a przez to owocnej współpracy dla dobra powiatu, którego położenie, przedewszystkiem gospodarcze, jest bardzo trudne.

#### Noc świętojańska.

**Lubawa.** Tut. Koło Polek po kilkuletniej przerwie urządziło w tym roku na terenie łaźni miejskich Sobótki, do urzędzenia których przyczynili się także Młodsi O. W. P., urządzając na stawie coś w rodzaju estrady dla orkiestry. Łódź, jak i estrada nad wodą, przystrojone zielenią i lampionami, sprawiły piękny widok. Naokoło stawu paliły się pochodnie oraz puszczono kilka wianków na wodę. Zapalono parę petard i wystrzelono kilka rakiet, a zebrana orkiestra debiutowała nie zbyt zadawalająco. Całe prawie miasto wyległo tam, gdyż nikły wstęp 20 gr. nie mógł nikogo powstrzymać. Tow. Polek za zajęcie się tradycyjnymi sobótkami należy się wdzięczność. Nie chcielibyśmy jedną naszą uwagą nikomu sprawić przykrości tylko wskazać pragniemy, jak przy urzędzeniu przyszłych sobótek należy postąpić. Jak nam wiadomo, Tow. Polek już od dawna nosiło się z zamiarem urzędzenia w tym roku sobótek, dlatego też każdego zdziwił brak śpiewu. Jakże inny nastrój byłby opanował publiczność, gdyby tak były wesoło popłynęły w ten cudny wieczór: „Niechaj ruta w ogniu trzeszczy“, „Oj Janie, Janie zielony“ i różne inne śpiewki. W porozumieniu z innymi towarzyszami można było jeszcze bardziej sobótki urozmaicić. Np. „Sokół“, zwłaszcza żeński oddział, mógł się dużo do tego przyczynić przez wykonanie tańców rytmicznych i t. d. Co do koncertu, to mamy przecież w mieście doskonałą orkiestrę seminaryjną, która, po porozumieniu się z Radą Pedagog., napewno nie byłaby odmówiła. Może tych kilka uwag przyczyni się do świetniejszego urzędzenia sobótek w przyszłym roku.

#### Potęga ciemnoty i zabobonu.

**Lubawa.** Już niejednokrotnie wskazywaliśmy, jaka ciemnota w czary, gusta, wróżby jest rozpowszechniona nie tylko u ludzi, ale nawet u jednostek, zaliczających się do inteligencji, a wierzących w cuda jakichś „lekarzy“, „doktorów“. Na dowód tego niech posłuży poniższy fakt. Pewien osadnik z Wałdyk, któremu zachorowało dziecko, postanowił za poradą „mądrych“ ludzi udać się po poradę do „doktorki“ w Tarpnie, lecz z powodu panującego kryzysu, nie miał na drogę do Grudziądza pieniędzy. Mimo to „kochające serce ojca chciało swemu dziecku ulżyć“. Dlatego, „wciąższy w butelkę mocz“, po którym „lekarzka“ rozpoznaje choroby, postanowił udać się rowerem do Grudziądza. Z powyższego widać, że im większa na wsi bieda, tem większa wiara w „cud“ znachorów. Żeby dużo potrzebna w tej dziedzinie jeszcze świadomości, by wykorzystać zgubne skutki wiary w zabobony.

### Wycieczka szkoły powszechnej do Hartówca.

**Lubawa.** Dnia 23. 6. r. urządziła tu, szkoła powsz. wycieczkę do Hartówca. Z powodu zapowiadającej się niepogody wyjazd się spóźnił. Dopiero około godz. 9 niebo zaczęło się rozjaśniać i dzieci z wielką radością ulokowały się na drabiniastych wozach. Około godz. 11-ej dotarła wycieczka do celu, t. zn. nad jezioro koło Hartówca od strony Kotlewa. Rozbito obóz tuż nad jeziorem na skraju lasu. Pracy było dużo, ze względu na to, że postanowiono zerwać ze starym zwyczajem kupowania i rozdawania suchych bułek i karmelków. Zato ugotowano dziatwie obiad „wojskowy“. Gdy rozszedł się po obozie miły zapach grochówki, wszyscy zaczęli ciągnąć z naczyń do kotłów. Po dość długiej próbie cierpliwości zaczęto rozdáwać obiad, który uczestnikom wycieczki bardzo smakował. Po napełnieniu żołądków zapanował świetny nastrój. Jedne dzieci poszły na poziomki do lasu, inne grały w siatkówkę, jeszcze inne jeździły łódką po jeziorze. Nauczycielstwo brało czynny udział w zabawach z dziećmi i dozorowało je. Na wycieczce zjawiał się bardzo miły gość w osobie ks. wik. Langego z Lubawy, który swym doskonałym humorem nie mało przyczynił się do rozweselenia dziatwy. Przed wyjazdem zorganizował ks. Lange „Sobótkę“. W krótkim przemówieniu objaśnił znaczenie „Sobótki“, następnie wyjechał z dziećmi na jezioro, aby rzucić wianki. Potem nastąpił odjazd do Lubawy. Na dziedzińcu szkoły powszechnej zebrało się sporo matek i ojców rozradowanych tem, że chociaż raz ich dzieci porządnie się ucieszyły.

### Z VIII tygodnia propagandowego L. O. P. P. w Lubawie.

**Lubawa.** W całej Polsce od 7 do 14 czerwca r. obchodzono propagandowy VIII tydzień L. O. P. P., pod protektorem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polski. Lubawa, idąc śladem innych miast, stanęła na zew Najjaśniejszego Dostojnika i w karnym szeregu kroczyła wraz z innymi, dając swój wyraz zrozumienia ważnej sprawy obrony państwa w dniu 17 czerwca r. tj. w niedzielę. Staraniem Miejscowych Kół LOPP. powstał Komitet, utworzony z pośród dyrektorów i nauczycieli władz i urzędów oraz z przesłów organizacji. W przeddzień rozpoczęcia „Tygodnia“ zostały rozsprzedane barwne plakaty, ulotki i nalepki, które wywołały zainteresowanie i nastrój ścisły z następnym dniem uroczystości. W niedzielę rano natomiast drużyna sanitarna w umundurowaniu rozpoczęła sprzedawanie materiałów propagandowych i samolocik, które spotkały się z wielkim pokupem. Dalszy program był następujący:

O godz. 9,30 rano zebrały się wszystkie organizacje i towarzysztwa ze sztandarami na dziedzińcu seminarium nauczycielskiego, skąd wyruszone w pochodzie na czele z Komitetem Wykonawczym przy dźwiękach orkiestry seminarjum do kościoła farnego na nabożeństwo, które odprawił ks. wikary Lange, a kazanie wygłosił wiece przychylny naszej idei ks. prałat Kasyna. Po nabożeństwie wymaszerowano na rynek, gdzie po uformowaniu się czworoboku wygłosił p. prof. Petri, wiceprezes miejscowego LOPP., w krótkich, ale treściwych słowach z trybuny do bardzo licznie zebranej publiczności mowę, w której ujął cel i istotę obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej państwa oraz nawoływał zebranych do wstąpienia do organizacji LOPP. Na zakończenie tej manifestacji mówca wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i P. Prezydenta, który zebrani gorąco i z uczuciem podchwycili, dając swój wyraz miłości ojczyzny i państwa. W międzyczasie odbyła się wspólna fotografia w celu upamiętnienia podniosłej chwili. Potem w pochodzie powrócono na dziedzińiec, gdzie przezi w osobach pp. Dakowskiego i Mazura podziękowali prezesowi i komendantom organizacji i towarzysztw za życzliwy współudział i nastąpiło przedpołudniowe zakończenie obchodu. Po południu o godz. 16,30 nastąpił wymarsz z dziedzińca seminarjalnego do parku „Wolności“, gdzie odbył się konkurs modeli samolotów o pierwszą drugą nagrodę oraz atak gazowy wraz z ratownictwem sanitarnym.

Publiczność, zapoznana z programem, oczekiwała chwili wymarszu pochodu i na odgłos pierwszych dźwięków orkiestry wyległa na ulicę, przyglądając się pochodowi, który przedstawiał ciekawie. Na czele kroczył Komitet Wykonawczy, dalej orkiestra, następnie uczniowie z Seminarjum i gimnazjum z które modelarskich nieśli swoje modele samolotów, za nimi drużyna sanitarna w maskach, a w dalszych szeregach poszczególne organizacje i towarzysztwa. W parku już oczekiwała licznie zebrana publiczność, która później przyglądała się lotom samolotów, z których niejedne wykonywały kilka ładnych ewolucji w powietrzu, niejednokrotnie powodując radość i śmiech. Pierwszą nagrodę otrzymał za model samolotu uczeń IV kl. gimn. Krućkowski, a drugą uczeń Ratajczak z seminarjum. Później odbył się atak gazowy, przeprowadzony z pomocą poszczególnych członków organizacji i towarzysztw pod kierownictwem instruktora L. O. P. P., p. Matuszewskiego. Gdy gaz dymny objął teren nastąpiła detonacja imitująca atak pocisków artyleryjskich, wntczas dopiero wyruszyły drużyny ratownicze na pomoc zgaszonym i rannym, których wynosono, po udzieleniu pierwszej pomocy na placu walki, do ambulansu.

W tym czasie nadjechał samolot, który, rozrzuciwszy kartki propagandowe, zawrócił ponad parkiem w stronę Lidzbarka. Chwila ta była jak gdyby zakończeniem dnia.

Z przebiegu całej uroczystości musimy podkreślić wielkie zainteresowanie i siłę duchową mieszkańców m. Lubawy i okolic, którzy dali swój wyraz uczuciom patriotycznym w czasie całego obchodu.

Z tego miejsca dziękujemy wszystkim organizacjom i towarzystwom, a szczególnie dyr. sem. inż. Golebowski za orkiestrę, prócz tego drużynie sanitarnej, która wydatnie przyczyniła się w całej akcji propagandowej i przy ataku gazowym i ratownictwie.

Zarząd.

### Nowe sposoby dochodzenia w sprawach prasowych.

**Nowe miasto.** Kilka tygodni temu podaliśmy na łamach naszej gazety pod tytułem „Zdemaskowanie niekremnej intrygi“ całą serię artykułów, wykazujących niegodziwą robotę z pewnej strony obciążenia winą za styczniowe demonstracje bezrobotnych ONP. i „ukrytym sprzężnym endeckim“. Wywody nasze, poparte dowodami, rzuciły dziwne światło na owe metody walki z przeciwnikami politycznymi i musiały stać się wielce niewygodnym pewnym czynnikom. Obecnie mamy o to dochodzenia policyjne w tej sprawie, a mianowicie, skąd redakcja czerpała materiał dowodowy. Na polecenie Prokuratury w Toruniu w środę, o godz. 3 po południu przeszuchano w miejscowym urzędzie policyjnym nie tylko odpowiedzialnego redaktora p. Stawickiego, ale co najdziwniejsze i wprost niezrozumiałe to, że przeszuchano poddano również i personalnie zecera. To badanie nawet personelu zecera jest znamienym przyczynkiem do dzisiejszych stosunków odnośnie do prasy.

### Wycieczka Ochotn. Straży Pożarnej.

**Nowe miasto.** W niedzielę, dnia 5-go lipca r. urządziła Ochotnicza Straż Pożarna swą doroczną wycieczkę do lasu tylickiego przy leśniczówce, na którą uprzejmie zaprasza Szan. Członków i Sympatyków

Zarząd.

### Z targu.

**Nowe miasto.** Ostatni wtorkowy targ był słabo ożywiony. Płacono: za pół kg. masła 1.40—1.50 zł, mdł. jaj 1.30—1.40 zł, kurczęta 1.20—1.90 zł, kury do 3.90 zł, parka gołębi 1—1.20 zł, kaczkę do 4 zł, gęsi do 8 zł za sztukę, litr truskawek 60—70 gr. poziomki 40 gr., jagód 25 gr., porzeczki 50 gr., grochu w siatkach 30 gr., czereśni 80 gr., wiązka: marchwi 10—15 gr., cebuli 10 gr., kalarepy 25 gr., pół kg. szparagów 80—1 zł,

rabarber 10 gr., ogórki od 40—1 zł, za sztukę, ziemniaki świeże pół kg. 15 gr., stare ctr. 5—6 zł. Ryby za pół kg. szczupaki i liny 1,20 zł, białe 40—50 gr. Świn zwiżono około 70 sztuk, prosiąt około 80 par. Płacono za świnię tłustą od 60—65 zł za ctr., eksportowe od 52—57 zł za ctr., za parę prosiąt od 25—45 zł. Tendencja na świnię i prosiątą zwykłą. Świnie tłuste i eksportowe miały większy popyt, natomiast prosiątą słabą.

### Zakończenie roku szkolnego.

**Tereszewo.** Dnia 27. 6. r. odbyło się w tut. kapliczce pierwsze uroczyste zakończenie roku szkolnego. O godz. 8-mej odprawiona została Msza św. w obecności dzieci ze szkół w Tereszewie i Tomaszewie. Starsze dzieci, które odbyły w piątek po południu spowiedź św., przystąpiły podczas Mszy św. z powodu zakończenia roku szkolnego do Komunii św. Po podziękowaniu Panu Bogu za odebrane łaski w ostatnim roku szkolnym, jak i po poleceniu wszystkich niezapomnianych, smutków i niepowodzeń Najśw. Sercu Jezusowemu odśpiewano pieśń kościelną „Serdeczna Matko“.

### Czerwony kogut.

\* **Gwiżdżyny.** Dn. 26. VI. r. po południu powstał z niewyjaśnionych dotąd przyczyn pożar w domu mieszkalnym rolnika, p. Alf. Lipińskiego na wybudowaniu. Pożar zniszczył doszczętnie dom mieszkalny oraz wszelkie sprzęty domowe, ogólnej wartości około 8.000 zł. P. L., ubezpieczony był tylko na 2.000 zł. Napiętnowania godne, że podczas pożaru nie stawiła się gminna sikawka.

\* **M. Bałówki.** W nocy z 26—27 ubm. wybuchł pożar w zabudowaniach roln. p. Kasjana Jackiewicza. Spaliła się stodoła, wozniarka, maszyny rolnicze, kilkanaście ctr. ziemniaków, sanie robotnicze i wyjazdowe i około 10 fur słomy. Ogólna strata dochodzi do około 10 tys. zł. J. ubezpieczony był w dwóch Tow. na 43.700 zł. Przyczynę pożaru dotąd nie ustalono.

\* **Nielbark.** Dnia 30 ub. m. około godz. 10.20 powstał pożar w stodole rolnika p. Jana Haski. Ogień, wskutek silnego wiatru, prawie że w momencie przeniosł się na dom mieszkalny i wozniarkę, i w blisko pół godz. zniszczył prawie wszystko doszczętnie. Poza tem spaliły się wszystkie maszyny rolnicze, bryczka, drób, sprzęty domowe, ubrania i bielizna, tak, że zdolano uratować zaledwie 2 pierzyny i 3 kożuchy. Matkę poszkodowanego, 78-letnią staruszkę, która znajdowała się w palącym domu, zdolano zaledwie wyratować i dzięki tylko pomocy p. Żuralskiego (jun.) wyniesiono ją przez okno. Straty wynoszą około 12 tys. zł, natomiast H. ubezpieczony był tylko na 6.500 zł. Sprzęt domowy, maszyny rolnicze itd. nie były ubezpieczone. W akcji ratunkowej brały udział straż z sikawkami z N. Brzozia, Krzemienia i Nowogomiasta. Straż pożarna z Kurzętnika, która była obowiązana stawić się na miejscu pożaru, mimo zawiązania nie przybyła. Przyczynę pożaru dotąd nie wyjaśniono.

### Godziny urzędowania w przejściu granicznym Radomno — Neukrug.

**Radomno.** Godziny urzędowania w przejściu gran. Radomno — Neukrug ulegają zmianie o tyle, że ustalone zostały następująco:

Radomno — Neukrug w dni powszednie od godz. 6-tej — 8-mej, i od godz. 15-tej — 17-tej, w dni świąteczne od godz. 9 — 11-tej.

### Grom poraził dziewczynkę i uszkodził mieszkanie.

\* **Ostaszewo.** Podczas ostatniej burzy 18. ubm. około wieczoru uderzył grom w dom rolnika p. Szczepana Kubickiego, gdzie uszkodził telefon. Dalej przeleciał przez 4 pokoje i kuchnię, przyczem porożywał znacznie sufity. Siedząca w mieszkaniu na krzeselku 10-letnia córka, Małgorzata, została przytem porażona na całym ciele. Zawezwany p. Dr. Brasse udzielił nieszczęśliwej pierwszej pomocy. Chorą następnie przewieziono do szpitala w Lubawie.

### Nie zostawiać dzieci bez opieki.

**Debien.** Pozostawione bez opieki 3—6 letnie dzieci, bawiące się jagodami ziela, zw. przez lud „szaleńcem“, widocznie za dużo tych jagód spożyły, gdyż po pewnym czasie przestężono u nich objawy zatrucia. Dopiero późnym wiecz. przywieziono je do szpitala w Lubawie, gdzie dr. Brasse udzielił pierwszej pomocy, wypompowując im żołądki. Z powodu spóźnionej pomocy jad rozszedł się po całym organizmie, więc ciała dzieci są czarne i nabrziałe. Jest mała nadzieja utrzymania przy życiu dwojga 3-letnich dzieci, natomiast dziecko 6-letnie może uda się uratować. Nazwiska ich są: Paczkowi, Orzechowski i Szczepański. To strasne nieszczęście niech będzie przestrogą dla rodziców, którzy swe dzieci bardzo często pozostawiają bez opieki, pozwalając im się bawić różnymi przedmiotami, zagrożającymi ich życiu.

### Z Pomorza.

#### Stała Wystawa Maszyn i Narzędzi Rzemieślniczych

**Grudziądz.** Otwarta 7 ub. m. w Grudziądzu Stała Wystawa Maszyn i Narzędzi Rzemieśln., mieszcząca się w gmachu Izby Rzemieślniczej, ul. Groblowa 27/29, przedstawia się okazałe i stanowi wyczerpujący pokaz tego, co jest rzemiosłu potrzebne pod względem nowoczesnych środków produkcyjnych, jak i potrzebnych w rzemiosło półfabrykatów i materiałów. Wystawę obsłało około 100 firm. W dziedzinie maszyn do obróbki metali szczególnie okazałe przedstawia się stoisko Stow. Mechaników Polskich w Warszawie. Poza tem wystawiły z tej dziedziny firmy: „Pionier“ i Zimnoch — Warszawa, Jakubowski — Poznań. Z działy maszyn do obróbki drzewa wystawia firma E. Blumwe i Syn — Bydgoszcz. Maszyny piekarskie wystawia Bręczowski — Poznań, maszyny rzeźnicze Zimmermann—Bydgoszcz i Straus — Warszawa. Narzędzia dla obróbki metali i drzewa wystawiają: Cegielski — Poznań, Wardziński — Nakło, Bienkowski i Pilum — Warszawa. Z pośród wystawców półfabrykatów i surowców wymienić należy firmy: Herzfeld i Victorius, Zakłady Ceramiczne, Damic i Szulc, Kaźmierczak, Dostatni, Bracia Mączkowscy, Czerniak i Balcerowicz z Grudziądza oraz Przewoski Starogard, Muszyński — Lubawa, Narożny i Krawczyk — Poznań, Huth Chelmino i wiele innych.

Wśród wystawców obszerne miejsce zajmują Szkoły Budowy Maszyn oraz Rzemieślniczo-Przemysłowe. Przedmioty jak frezarki obwodnie do najdrobniejszych narzędzi należą do ekspozycji wspomnianych szkół. Między innymi wystawiają Szkoły Budowy Maszyn: w Warszawie, Poznaniu, Grudziądzu i inne.

Wystawę uzupełniają ekspozycje z dziedziny przedmiotów dekoracyjnych, m. in. manekiny, wystawione przez firmę „Lalpol“ (Balcerowicz) oraz artykuły kosmetyczne dla fryzjerów, wystawione przez „Kosmos“ Grudziądz.

Jednym słowem, Wystawa jest wszechstronna, gdyż wszystkie dziedziny są w niej zastąpione. To też zainteresowanie jest olbrzymie. W pierwszym dniu zwiedziło Wystawę około 1200 osób. Zwiedzenie Wystawy jest dla każdego niezmiernie interesujące i pouczające. Wstęp bezpłatny. Godziny otwarcia od 8-mej rano do 6-tej wieczorem.

#### Manufaktura Widzewska stanęła.

**Łódź.** Ostatnio zostały unieruchomione na czas nieograniczone zakłady Widzewskiej Manufaktury w Łodzi, zatrudniającej około 7 tys. robotników.

# I. Paderewski przybywa do Polski 2 lipca wieczorem.

Zabawi w Warszawie parę godzin w piątek rano.

Morges, 30. 6. W dniu wczorajszym ustalony został ostatecznie program podróży Ignacego Paderewskiego do Polski. Jak wiadomo, I. Paderewski zaproszony został przez Prezydenta Rzeczypospolitej i według pierwotnego programu miał zabawić w Warszawie 2 dni, jako gość na Zamku. Okazało się jednak, że stan zdrowia p. Paderewskiej po krótkiej poprawie pogorszył się znów, tak, że I. Paderewski został zmuszony ograniczyć pobyt w Polsce do możliwie najkrótszego czasu.

W porozumieniu z komitetem ustalono wczoraj, że Ignacy Paderewski wyjeżdża z Morges w środę, 1 lipca i przyjedzie do Warszawy w piątek, 3 lipca, rano. W stolicy zabawi przejazdem parę godzin, tak, aby jeszcze w piątek wieczorem stanąć w Poznaniu.

Wobec tego program uroczystości w Poznaniu przedstawia się w tej chwili w sposób następujący: W piątek o 7 wiecz. przyjazd do Poznania

Sobota: godz. 11 rano odsłonięcie pomnika Wilsona.

Godz. 13.30. Posiedzenie Rady Miejskiej, na którym I. Paderewski wygłosi przemówienie (po polsku).

Godz. 20. Obiad na zamku z przemówieniem I. Paderewskiego po angielsku.

W nocy albo w niedzielę rano odjazd do Morges.

## Czy Łęski nie będzie uwięziony?

P. Józef Wilary, zamieszkały we wsi Mieszczyk, gm. Borkowo, pow. sierpeckiego wystąpił do prokura-

tora przy sądzie okręgowym w Płocku z następującą skargą, ilustrującą nastroje wyborcze w Płockiem:

— W dniu 19 czerwca 1931 r. około godz. 8-jej wieczorem wracałem wraz z Romanem Trojanowskim, zamieszkałym we wsi Mieszczyk, gm. Borkowo, powiatu sierpeckiego, z Sierpca do wsi Mieszczyk, wioząc z Sierpca na furmance łaty do budowy, na których leżały gałęzie topolowe. Obaj siedzieliśmy koło siebie na gałęziach.

Kiedyśmy dojeżdżali do miejsca, w którym od szosy Sierpc — Lipno skręca droga do Studzienca, dogonił nas oskarżony Łęcki. Kiedy powiedziałem półgłosem do Trojanowskiego, że idzie ten sam Łęcki, o którym gazety piszą w związku z napadem na posłów Wronę i Paca, wtedy oskarżony z odległości najwyżej 100 metrów rzucił w naszą stronę kilka obelżywych słów i dał do nas dwa strzały z rewolweru. Jedna kula ugrzęzła w leżących na wozie gałęziach topolowych, tuż obok nas, w odległości najwyżej pół metra, zaś druga kula świsnęła nam nad głowami.

Po tych dwóch strzałach Trojanowski, który prowadził konie, zaczął je i poczęliśmy uciekać.

Ponieważ w czynie oskarżonego mieszczą się cechy zbrodni usiłowania zabójstwa na publicznej drodze, proszę przeto uprzejmie pana prokuratora o pociągnięcie oskarżonego Łęckiego do odpowiedzialności karnej. (—) Józef Wilary.

Sierpiec, dnia 20 czerwca 1931 r.

Przypominamy, że tenże Stanisław Łęski jest urzędnikiem sejmiku powiatu sierpeckiego i pomimo udziału w bandyckim napadzie na posłów Str. Ludowego urzędował 21 ub. m. w komisji wyborczej.

## Nowa linja powietrzna Gdańsk—Saloniki.

Gdańsk, 30. 6. Samolot „Lotu“, odbywający lot na nowej linii komunikacji powietrznej Gdańsk—Saloniki po przebyciu ostatniego etapu Sojfa-Saloniki wylądował dziś o godz. 15 na tut. lotnisku, przebywszy przestrzeń Sojfa-Saloniki w ciągu 1 godz. 50 min. W czasie przelotu nad Rodope panowała piękna pogoda. Na lotnisku oczekiwali przybycia samolotu przedstawiciele władz z gubernatorem generalnym na czele. W czasie le przylotu na lotnisku oraz obiadu, wydanego przez przedstawicieli „Lotu“, reprezentanci zainteresowanych narodów podkreślali znaczenie nowej linii, która winna przyczynić się do zaciśnienia stosunków gospodarczych pomiędzy czterema krajami.

## Zbrodniczy mord w Toruniu.

Toruń. W sobotę, dnia 27 ub. m., o godz. 15 zamordowana została w składzie, starzynny przy ul. Kopernika, w Toruniu, właścicielka tegoż składu 50-letnia Meta Pohl. Morderstwo ma tło rabunkowe.

Zbrodniarz udał się do składu w chwili, gdy właścicielka znajdowała się sama i brzytwą poderznął jej gardło, a następnie, obrabowawszy skład, zbiegł.

Władze bezpieczeństwa prowadzą energiczne śledztwo celem wykrycia mordercy. Bliższe szczegóły śledztwa trzymane są w tajemnicy.

## Jarmarki w lipcu.

- 1.: Lubawa b. k.
- 2.: Radzyn b. k.
- 8.: Nowe Miasto b. k.
- 14.: Jabłonowo b. k.
- 15.: Górzno b. k. św., Kurzętnik b. k., Płońsk b. k.
- 17.: Grudziądz b. k.

## Gięda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 27. 6.

Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	25.50—27.50
Pszenica	27.00—27.50
Jęczmień przemiatowy	26.50—27.50
Owies	28.00—29.00
Mąka żytnia	38.75—39.75
Mąka pszenna 65 proc.	44.00—47.00
Otręby żytnie	15.50—16.50
Otręby pszenne	13.50—14.50

Za redakcję odpowiedzialny: Wacenty Stawicki w Nowemmieście, Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajku itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

## PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W dniu 1 lipca rb. o godz. 11 przed połud. sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu w Straszewach:

14 mrg. łąki, 7 szt. wierzby, 2 fragary żelazne, stare żelazo, sanie itd.

Wozny wójtostwa w Trzcinie Adamaszk.

## PRZYMUSOWA LICYTACJA

W piątek, dnia 3. 7. rb. o godz. 10.30 będę sprzedawał w Nowemmieście na podwórzu u p. Modrzejewskiego za gotówkę najwięcej dającemu:

1 autobus marki Chevrolet.

Mazanowski, kom. sąd. w Nowemmieście.

## PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 3. 7. rb. o godz. 11.30 będę sprzedawał w Nowemmieście za gotówkę najwięcej dającemu:

1 biurko, kanapę, lustro, 4 stoły i aparat do oleju.

Zbiórka licytantów przed składem p. J. Kramera.

Mazanowski, kom. sąd. w Nowemmieście.

## PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 3. 7. rb. o godz. 15 będę sprzedawał w Mikołajkach za gotówkę najwięcej dającemu:

1 wóz roboczy, maneż, wialnia, 2 jałowice.

Zbiórka licytantów na podwórzu u p. Fr. Malinowskiego.

Mazanowski, kom. sąd. w Nowemmieście.

## PRZYMUSOWA LICYTACJA

W piątek, dnia 3 lipca rb. o godz. 11 przed połud. sprzedawać będę w Złotowie na podwórzu p. Szymańskiego za gotówkę najwięcej dającemu:

9 krów, 6 szt bydła młodocianego, 4 konie, 2 źrebaki, 2 wozy robocze, 1 motor 14 konny, 1 sieczkarke, 1 siewnik, 1 bryczkę, 1 biurko, 1 stół i 7 krzesel, 1 kredens, szafę do książek i 1 kanapę.

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

## PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 4 lipca rb. o godz. 10 przed połud. sprzedawać będę w Ostaszewie na podwórzu p. Kubickiego za gotówkę najwięcej dającemu:

1 bryczkę.

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

## PRZYMUSOWA LICYTACJA

W sobotę, dnia 4 lipca rb. o godz. 2 po połud. sprzedawać będę w Gwiżdżinach przed oberżą za gotówkę najwięcej dającemu:

1 lustro, 1 komodę, 1 stół, 1 maciorę, 3 prosięta, 1 bryczkę, 1 siewnik i 1 maneż.

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

## PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 4 lipca rb. o godz. 3 po poł. sprzedawać będę w Gryżlinach na podwórzu p. Sobiechowej za gotówkę najwięcej dającemu:

1 centryfugę.

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

Donoszę Szan. Klienteli i Obywatelstwu NOWEGO-MIASTA i OKOLICY, że PRZEPROWADZIŁEM z ul. Kazimierzowej w ul. KOPERNIKA nr. 2 obok „Drwęcy“

## WARSZTAT

### DAMSKO-MĘSKO KRAWIECKI

Proszę uprzejmie o dalsze poparcie mego przedsiębiorstwa. Ręczę za dobrą i fachową pracę. — Ceny umiarkowane.

I. KREZYMON, krawiec NOWEMIASTO.

# Przetarg ofertowy.

## Wydział Powiatowy w Brodnicy

wyda drogą przetargu wykonanie

# ca 3300 m<sup>2</sup> bruku

włącznie prac ubocznych na szosie Brodnica-Niskie Brodno klm. 9.450 do 1.125.

Zapieczęgowane oferty należy składać w terminie do dnia 3-go lipca rb. w biurze Pow. Zarządu Drogowego w Brodnicy, (gmach Wydziału Powiatowego), gdzie też można otrzymać odpowiednie blankiety ofertowe.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie wolny wybór oferenta bez względu na oferowane ceny, jak również niekorzystanie z żadnej oferty wogóle.

Brodnica, dnia 25 czerwca 1931 r.

## Przewodniczący Wydziału Powiatowego

(—) Dembek, w z.

## Obwieszczenie.

Z mocy § 10 ustawy z dnia 7. X. 1921 o przepisach porządkowych na drogach publicznych Dz. U. R. P. Nr. 89 poz. 656 i za zgodą Magistratu

nakłada się obowiązek zamykania względnie utrzymania ulic miasta w porządku

pod względem czystości objęty §§ 20 — 24 rozporządzenia policyjnego w sprawie porządków sanitarnych w gminach wiejskich i miejskich Województwa Pomorskiego z dnia 21. IV. 1928 L. dz. V. B. 2138/28 Pomorski Dziennik Wojewódzki Nr. 8. poz. 49 — na właścicieli przyległych nieruchomości.

Rozporządzenie niniejsze obowiązuje z dniem ogłoszenia.

Nowe Miasto, dnia 26 czerwca 1931 r.

## Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego.

Kurzętkowski, burmistrz m.

Mamy do oddania kilkanaście

## MASZYN ROLNICZYCH

jak: wialni, maneży, grabi konnych, kultywatorów, sieczkarni oraz centryfug i innych,

pó cenach wyjątkowo niskich i na warunkach korzystnych.

## „ROLNIK“ w LUBAWIE

Spółdzielnia roln.-handlowa.

Potrzebna służąca od zaraz lub 15 lipca rb.

BOŻEŃSKA, rzeźniczka NOWEMIASTO.

Poszukuję od zaraz

uczni

JULJAN TRUSZCZYŃSKI, LUBAWA, skład kolonialny.

Za nadesłane nam życzenie i kwiaty z okazji przyjęcia naszej córeczki Weroniki do I Komunii św. składamy serdeczne

## „Bóg zapłać“

LEONOSTWO MORENCOWIE.

Nowe Miasto, w czerwcu 1931 r.

Za złożone nam życzenia i kwiaty z okazji przyjęcia naszej córeczki do I Komunii św. składamy nasze najserdeczniejsze

## „Bóg zapłać“

MAKSYMILJANOSTWO KUNSCHKOWIE.

Lidzbark, w czerwcu 1931 r.

190 morgowe

## gospodarstwo

w powiecie działkowskim z dobrą ziemią konieczną — zabudowania maszynowe w dobrym stanie sprzedaje się zaraz na dogodnych warunkach przy wpłacie 20—30 000 zł. Zgłoszenia przyjmuje A. KAMIŃSKI, Wielka Turza p. Gralew.

Mam większą ilość prostej

## stomy

na sprzedaż.

LASKOWSKI, ZAJĄCZKOWO

Rutynowany nauczyciel udziela

## lekcyj

języka angielskiego. Ceny przystępne. Świadectwa. Oferty sub. Pedagog. Kto? wskaże eksp. „Drwęcy“ Nowe Miasto.

## Uczeń

może się zgłosić.

„ROLNIK“ w LUBAWIE

Spółdz. roln.-handl.

Może się zgłosić od zaraz lub

od 1 lipca rb.

## dziewczyna

do drobiu i trzody chlewniej.

MARSZAŁEK, BIALA GÓRA, p. Rakowice.

## Oberża

wraz 20 mrg. ziemi w Kąkicach, pow. Brodnica, od zaraz do przedzierżawienia. Wiadomości udzieli KOZŁOWSKI, Lipówek.

Sprzedam

## gospodarstwo

16 morg. pszennej ziemi, żywy i martwy inwentarz. Cena podług umowy.

BRONISŁAW KOTEWICZ, SUGAJENKO.

# Wszelkie DRUKI

wykonuje po cenach umiarkowanych

Drukarnia „Drwęca“ w Nowemmieście.